

Sygn. akt I ACa 624/23

WYROK WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżewski (spr.)

Sędziowie: SSA Adam Sęk

SSA Andrzej Żelazowski

Protokolant: Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa: S. F. i M. F.

przeciwko: (...) Bank SA we W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 października 2022 r. sygn. akt I C 1697/21

oddala apelację;

zasądza od pozwanego (...) Bank SA we W. na rzecz powodów S. F. i M. F. łącznie kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 12 lipca 2023r. do dnia zapłaty.

Sygn. akt I ACa 624/23

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2023r.

Wyrokiem z dnia 26 października 2022r. Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) zawarta w dniu 19.10.2007 roku pomiędzy S. F. i M. F. a (...) Bank S.A. z siedzibą we W. – jest nieważna (1); zasądził od strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów S. F. i M. F. kwotę 255.013,96 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta dziewięć złotych 96/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 października 2022 r. do dnia zapłaty (2); oddalił powództwo w pozostałej części (3); zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100), tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za

opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty (4) .

W toku postępowania w świetle zasady słuszności stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, ECLI:EU:C:2021:341, pkt 97), jak również uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, Sąd zwrócił uwagę stronom na fakt, iż postanowienia umowne przewidujące waloryzacje kredytu do waluty obcej, w tym dotyczące ustalania przez Bank kursu waluty noszą charakter klauzul abuzywnych, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać, co może prowadzić do oceny, iż umowa jest nieważna. Sąd równocześnie pouczył powodów-konsumentów (k. 131) o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej. Powodowie oświadczyli, że mają świadomość wskazanych konsekwencji i je zrozumieli. Dnia 12 października 2022 r. powodowie złożyli pisemne oświadczenie, w którym wskazali, że po dokonaniu analizy swojej sytuacji majątkowej oraz otrzymanych pouczeniach uważają stwierdzenie nieważności umowy kredytowej za korzystne dla siebie i domagają się sądowego stwierdzenia nieważności całej umowy i tym samym rezygnują z możliwości potwierdzenia niedozwolonych postanowień umownych (k. 133).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: Dnia 19 października 2007 roku powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) Standardowe oprocentowanie. Umowa stanowiła m.in., że:

kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego położonego pod adresem I., nr działki: (...), dla którego jest prowadzona przez Sąd Rejonowy w S. księga wieczysta nr (...) (§ 1 ust. 1);

na wniosek kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 259.265,04 zł, nominowanego do waluty CHF, wg kursu dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz – w przypadku wypłaty kredytu w transzach, na cel określony w § 1 ust. (§ 2 ust. 1);

kredyt jest wypłacony w złotych polskich zgodnie z § 3 ust. 2 umowy (§2 ust. 1);

Kredyt udzielany jest na okres 348 miesięcy (zwany dalej okresem kredytowania) Okres kredytowania rozpoczyna się w dniu podpisania umowy (§ 2 ust. 1);

Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz o wysokości i terminach płatności rat zostaną określone w „Harmonogramie spłat”. Harmonogram spłat będzie przekazywany kredytobiorcy co 6 miesięcy, na kolejny 6-miesięczny okres. Pierwszy harmonogram zostanie przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Niniejszym kredytobiorca upoważnia Bank do jednostronnego sporządzenia Harmonogramu przekazywania mu harmonogramu spłat oraz do sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie z postanowieniami umowy oraz każdorazowego przekazywania mu harmonogramu spłat (§ 2 ust. 2);

Prowizja Banku zawarta jest w kwocie kredytu i wynosi 0,00 zł (§ 2 ust. 3);

Oprocentowanie kredytu jest zmienne jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej, o której mowa w ust. 5 obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy oraz stałej marży Banku wynoszącej 1,24 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu, wyliczone zgodnie z zasadą opisaną w zdaniu poprzednim, na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 4,14 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4);

Za obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godz. 11 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych R.. W przypadku braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M. Stopę bazową zaokrągla się zgodnie z zasadami matematycznymi do dwóch miejsc po przecinku (§ 2 ust. 5);

Bank zobowiązuje się do uruchomienia kredytu w 5 transzach, w drodze przelewu środków. Transze zostaną wypłacone w okresie 11 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji (§ 3 ust. 1);

Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2);

Zmiana oprocentowania kredytu następuje co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy. (§ 4 ust. 1);

Zmiana oprocentowania następuje poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany. Ustalenie wysokości stopy bazowej na kolejne 6-miesięczne okresy kredytowania następować będzie w dniach zmiany oprocentowania, przy czym zasady ustalania stopy bazowej określone w § 2 ust. 5 stosuje się odpowiednio. (§ 4 ust. 1);

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty udzielonego kredytu w 337 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 5 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia, w którym kredyt został wypłacony w całości, pod warunkiem, że okres między wypłatą kredytu a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni. W przypadku, gdy okres ten jest krótszy kredytobiorca rozpoczyna spłatę kredytu od miesiąca następnego. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w „Harmonogramie spłat” (§5 ust. 1);

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień umowy (§5 ust. 3)

Jako datę spłaty kredytu przyjmuje się datę wypływu środków na rachunek bankowy kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływ środków do Banku (§5 ust. 5)

Za czynności związane z obsługą kredytu, a zwłaszcza sporządzeniem zmian w „Harmonogramie spłat”, a także za inne czynności wykonywane przez Bank na wniosek kredytobiorcy pobierane będą opłaty zgodnie z obowiązującą Tabelą opłat i prowizji Banku dla kredytów/pożyczek hipotecznych. Tabela opłat i prowizji może ulec zmianie. Zmiana taka nie stanowi zmiany umowy kredytu i nie wymaga aneksu. (§7);

W celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, ustanawia się następujące prawne formy zabezpieczenia spłaty kredytu:

Hipotekę kaucyjną na następujących warunkach: M. F. oświadcza, że obciąża hipoteką kaucyjną do wysokości 518.530,08 zł nieruchomość położoną w I., nr działki: (...),

Weksel in blanco z wystawieniem kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową;

Cesję praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia, określonego w ust. 1 lit. A niniejszego paragrafu, od ognia i innych zdarzeń losowych, przy sumie ubezpieczenia równej co najmniej aktualnej wartości rynkowej nieruchomości;

Wskazanie Banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorców;

Zgodnie z oświadczeniem woli wyrażonym w Deklaracji przystąpienia do umowy ubezpieczenia kredytobiorców zostają oni objęci na okres 60 miesięcy ochroną ubezpieczeniową przez (...) z siedzibą w V. (...), G. (...), B., M.,(...) Wielka Brytania na wypadek utraty pracy, czasowej niezdolności do pracy, na mocy umowy grupowego ubezpieczenia na wypadek utraty pracy lub czasowej niezdolności do pracy, zawartej pomiędzy Bankiem i Zakładem Ubezpieczeń w dniu 10.03.2006 oraz wyrażają zgodę na doliczenie do wartości kredytu składki ubezpieczeniowej za ww. ochronę ubezpieczeniową (§11 ust. 1).

W dniu 10.09.2007 r. powodowie złożyli oświadczenia dotyczące kredytów nominowanych do waluty obcej, oprocentowanych zmienną stopą procentową. Wynikało z niego, że w pierwszej kolejności przedłożono im ofertę w polskim złotym. Następnie powodowie oświadczyli, że dokonują wyboru kredytu związanego z walutą obcą, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost raty i wzrost całego zadłużenia. Nadto znalazło się tam oświadczenie, że zostali poinformowani, iż w wypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty lub stopy procentowej, istnieje możliwość wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji rat kredytu. Aneks z dnia 31 sierpnia 2014 r. zostały wprowadzone zmiany do umowy kredytu hipotecznego, m. in.: na wniosek kredytobiorców został zmieniony termin płatności rat z 5 na 11 dzień każdego miesiąca, jak również w związku z ww. zmianą strony uchyliły harmonogram spłat kredytu w ówczesnym brzmieniu, jak też zdecydowały się wprowadzić nowy harmonogram spłat kredytu. Powodowie spłacili na rzecz strony pozwanej z tytułu kredytu przynajmniej 255.013,96 zł. Dnia 7 maja 2021 r. powodowie złożyli reklamację, która nie została uznana przez stronę pozwaną. Powód – M. F. prowadził w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny własną działalność gospodarczą, jednakże było to konieczne z uwagi na specyfikę zawodu podejmowanego przez powoda, który jest lekarzem. Powód nigdy nie prowadził działalności gospodarczej w domu, którego dotyczyła umowa kredytowa. Powódka – S. F. nie prowadziła działalności gospodarczej w dacie zawarcia umowy. Strona powodowa zaciągnęła kredyt, działając jako konsumenci. Potrzebowali środków na budowę domu jednorodzinnego. Umowa została zawarta w placówce Banku. Przed podpisaniem umowy strona powodowa zasięgała informacji z innych banków odnośnie możliwości uzyskania kredytu. Powodowie dowiedzieli się od pracownika Banku, że korzystniejszy dla nich będzie kredyt w CHF, ponieważ nie mają oni wystraszającej zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt w złotych. Przed podpisaniem umowy strona powodowa była kilkakrotnie w Banku. W rozmowach poprzedzających zawarcie umowy doradcy zapewniali o stabilności waluty CHF i niewielkim ryzyku wzrostu jego kursu. Powodowie nie zostali pouczeni, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczeń walut, w jaki sposób jest kształtowany kurs walut. Powodowie nie negocjowali umowy. Strona powodowa nie uzyskała pełnych wyjaśnień odnośnie związanego z kredytem indeksowanym ryzyka kursowego. Nie przedstawiono im także tabel kursowych. Powodowie spłacali kredyt w PLN. Powodowie posiadają wykształcenie wyższe - powódka ukończyła studia na kierunku zarządzanie, księgowość oraz ukończyła studia podyplomowe na kierunku księgowość. Powód zaś ukończył studia medyczne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez strony oraz przesłuchanie powodów. W odniesieniu do dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia, czy też stosowania określonych instytucji prawnych. Sąd orzekający nie był w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznań powodów. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów – S. F. oraz M. F., które korelowały z dowodami w postaci

dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowych umów. Zeznania powodów złożone w charakterze stron, należało uznać za zasadniczo wiarygodne, spójne i logiczne, wobec czego Sąd dał im wiarę, choć nie w całości. Powodowie generalnie szczerze zrelacjonowali przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu, cel i przeznaczenie kredytu oraz wyjaśnili okoliczności dotyczące statusu konsumentów w niniejszej sprawie. Nie zasługują jednak na wiarę te ich wyjaśnienia, które pozostają w sprzeczności z dokumentem zawierającym oświadczenie o ryzyku walutowym, co odnosi się do otrzymania propozycji kredytu w złotym polskim oraz przedstawienia symulacji wzrostu kosztów kredytu. W tym zakresie należy stwierdzić, że wyjaśnienia powodów nie były przekonujące, wobec podpisania przez nich stosownego oświadczenia. Wydaje się, że upływ czasu miał wpływ na zeznanie strony powodowej w tej części. Zeznania złożone przez świadka nie pozwalały w tej konkretnej sprawie na czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych. Zeznania na piśmie świadka: A. B. (k. 114-15) dotyczyły jedynie jej praktyki, były lakoniczne i nie wniosły wiele do sprawy, bowiem świadek nie pamiętała wielu okoliczności, których dotyczy sprawa. Od czasu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej w 2007 r. upłynęło 15 lat, a zatem trudno wymagać od ewentualnych świadków-pracowników Banku, aby pamiętali szczegóły spotkania z powodami, jeżeli nawet byłiby wówczas obecni. Powyższe potwierdza fakt znany Sądowi z urzędu, na skutek zeznań pracowników Banków w innych sprawach prowadzonych przed tutejszym Sądem, gdzie we wszystkich sprawach - z uwagi na znaczny upływ czasu - świadkowie nie są w stanie przypomnieć sobie powodów ani okoliczności związanych z zawarciem konkretnej umowy. Relacje świadków na temat tego, jak zwykle traktowani byli w danej placówce klienci Banku Sąd uważa za niewystarczające do ustaleń na temat zawarcia konkretnej umowy w danej sprawie. Niezależnie od powyższego, ocena zasadności roszczeń powodów zależy w przedmiotowej sprawie przede wszystkim od oceny prawnej zapisów umów kredytowych zawartych w dokumentach. Tezy dowodowe na które zeznawać miałyby wskazany świadek nie dotyczyły szczegółów konkretnej umowy zawieranej z powodami, ale ogólnych zasad udzielanych w banku kredytów, zasad dokonywanych przeliczeń i funkcjonujących rodzajów kredytów. Wszystkie fakty wskazane w tak sformułowanych tezach dowodowych uznać należało zatem za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że: Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Zgodnie z art. 327¹ § 1 k.p.c. uzasadnienie zostało sporządzone w sposób możliwie zwięzły. Nie sposób odnieść się w nim do wszystkich argumentów wskazywanych w obszernych pismach procesowych stron, czy też do wszystkich elementów dokumentów prezentowanych przez strony (poglądów, opinii), gdyż wymagałoby to nad wyraz obszernego opracowania. Sąd ograniczył się więc do przedstawienia własnego stanowiska i dokładniejszego opisanie tylko kwestii istotnych z punktu rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy Sąd miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. W niniejszej sprawie uwzględnieniu podlegało roszczenie zgłoszone na pierwszym miejscu w punkcie 1 i 2 (k. 4) to jest roszczenie główne, a dotyczące żądania zapłaty i ustalenia nieważności umowy kredytu. Tym samym roszczenie ewentualne nie podlegało rozpoznaniu. Przede wszystkim należy ustalić, czy istnieje interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia (np. o zapłatę). Jednocześnie pojawiają się jednak poglądy, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia

przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, LEX nr 3164510). Dokonując oceny sytuacji powodów według treści zapisów umowy kredytu należy uznać, że powodowie nie wywiązali się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet po zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu wszystkich kwot, które powodowie świadczyli z tytułu umowy kredytu, strona pozwana nadal będzie uważała powodów za swoich dłużników i żądała od nich spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku. Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - np. hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów na zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu umowy kredytu. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powodom przysługują dalej idące roszczenia o świadczenie nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powodów o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, a wynikający z niej stosunek prawny nie istnieje, ostatecznie zakończy spór między stronami, zapewni pełną ochronę prawnie chronionych interesów powodów i pozwoli na uniknięcie dalszych sporów w przyszłości. W rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami ma określenie charakteru prawnego umowy zawartej między powodami, a Bankiem, na gruncie której zbiegło się wiele istotnych kwestii prawnych. Należy odnieść się do zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe (p.b.) i art. 353¹ k.c. I tak, zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Powodowie zakwestionowali zgodność postanowień umowy kształtujących mechanizm indeksacji świadczeń stron według kursu waluty CHF oraz mechanizm zmiennego oprocentowania z art. 69 ust. 1 ustawy p.b. oraz art. 353¹ k.c. Zgodnie z art. 69 ust. 1 p.b. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powodowie uważają, że zawarta przez nich umowa kredytu jest sprzeczna z cytowanym wyżej przepisem z uwagi m.in. na brak określenia kwoty kredytu oraz wysokości oprocentowania. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Podkreślenia wymaga fakt, że umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła specyficzny podtyp umowy kredytu – umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym wypadku – franka szwajcarskiego. Kwota kredytu została wskazana w umowie jako kwota w walucie złoty polski. Indeksacja kredytu do waluty obcej polegała na tym, że:

kwota kredytu wypłacona powodom w walucie złoty polski podlegała przeliczeniu na kwotę w walucie CHF według kursu waluty CHF wskazanego w umowie;

wysokość rat kredytu wyrażona była w walucie CHF;

oprocentowanie kredytu wyliczane było od salda kredytu wyrażonego w walucie CHF w oparciu o stawkę rynku pieniężnego LIBOR 6M (CHF),

powodowie mieli spłacać raty kredytu w walucie złoty polski po uprzednim przeliczeniu według określonego w umowie kursu waluty CHF.

W ocenie Sądu umowa kredytu zawarta przez strony zawierała wszystkie konieczne elementy określone w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Kwota kredytu została wyraźnie oznaczona w § 2, oprocentowanie zostało ustalone w § 4. Natomiast to, że kwota w złotych polskich, którą powodowie muszą zwrócić do Banku tytułem spłaty rat kapitałowych jest wyższa od kwoty faktycznie wypłaconego im kredytu wynika z zastosowanego w umowie mechanizmu indeksacji kwoty kredytu walutą CHF. Zastosowanie takiego mechanizmu w dacie zawierania umowy było możliwe na gruncie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. i zastosowania instytucji umownej waloryzacji z art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Podkreślenia wymaga przy tym, że ustawodawca już po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu wprowadził do ustawy Prawo bankowe przepisy odnoszące się do kredytów indeksowanych do waluty obcej i kredytów denominowany w walucie obcej. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., do art. 69 ustawy dodano:

ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać w szczególności szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powołując się na założenie racjonalności ustawodawcy należy stwierdzić, że nie wprowadzałby on do porządku prawnego zasad regulujących warunki umów, które ze względu na swoją konstrukcję byłyby nieważne z mocy samego prawa. Nadto pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed omówioną powyżej nowelizacją ustawy Prawo bankowe należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF zawartej przez strony niniejszego postępowania jest zaś w swojej istocie zbieżna z konstrukcją określoną w powyższych przepisach. Podsumowując zdaniem Sądu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej zawarta między stronami spełnia wymagania art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej). Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej, gdyż od początku znana była kwota kredytu w złotych. Z art. 353⁽¹⁾ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Odnosząc się natomiast do zarzutu nieważności umowy z uwagi na zastosowanie w niej niedozwolonych klauzul umownych, wskazać należy, iż zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W

szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385⁽²⁾ k.c.). Przytoczone przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – wypłata kredytu wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W przypadku wypłaty transz, chodzić miało o kursy kupna walut dla CHF ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 2 umowy). W przypadku spłaty rat kredytu obowiązywał już kurs sprzedaży obowiązujący według NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§5 ust. 5 umowy). Należy więc przyjąć, że Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacji przy udzieleniu kredytu. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Niewątpliwie powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z Bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Strona powodowa dopatruje się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy przede wszystkim z uwagi na to, że kursy waluty CHF, po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane w głównej mierze przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanymi powodom kryteriów, a nadto z uwagi na niedoinformowanie ich o ryzyku kursowym i nierównomierne obciążenia strony umowy tym ryzykiem. Aby ocenić, czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy przysługiwał im status konsumenta. Jak wskazuje art. 22⁽¹⁾ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę kredytu jako osoby prywatne, w celu zakupu nieruchomości z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że przedmiotowa umowa kredytu nie została zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem przyjąć należy, że w niniejszym postępowaniu powodowie posiadają status konsumencki, co pozwala rozpoznać zapisy umowy kredytowej pod kątem abuzywności. Następnie należy rozważyć, czy kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Nawet jeżeli strona powodowa mogła poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem, to nie przesądza to o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma zaś to, że kwestionowane postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego przez stronę pozwaną wzoru. Co więcej, z zeznań powodów nie wynika, aby mogli oni negocjować postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu walutą obcą i sposobu przeliczania rat. Z artykułu 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Z uwagi na powyższe należy uznać, że treść postanowień umowy została jednostronnie narzucona powodom przez Bank, a powodowie nie mieli na nią żadnego realnego wpływu. Nie sposób więc przyjąć, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Następnie należy ustalić, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w ich ocenie zakwestionowane postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron, jednocześnie zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, a stwierdzenie ich abuzywności przesądza o nieważności całej umowy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbliżony do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena, czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na

gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, sygn. C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I-282). Tut. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „essentialiae negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialiae negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”. Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. Dziubak, J. Dziubak v Raiffeisen Bank International AG, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wypowiedział się na temat oceny zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej jako postanowień kształtujących główne świadczenia stron: 44. (...) w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Powyższe zagadnienie było rozpatrywane również przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wprost wskazał, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu określa wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy. Również w ocenie tut. Sądu kwestionowane przez powodów klauzule umowne oraz inkorporowane do jej treści postanowienia Regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. określają główne świadczenia stron. Mechanizm indeksacji świadczeń z umowy kredytu do waluty obcej wpływa na wysokość rat kredytu w złotych polskich spłacanych przez powodów, jak też wpływa na wartość wypłacanych im środków. Po pierwsze, poprzez przeliczenie kwoty kredytu wypłaconej powodom w walucie złoty polski na walutę CHF po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia salda kredytu w walucie CHF, jakie ma zostać przez powodów spłacone, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowych w walucie CHF. Po drugie, poprzez przeliczanie kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę złoty polski po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia wysokości rat spłacanych ostatecznie przez powodów w walucie złoty polski. Mechanizm indeksacji kształtuje więc w sposób bezpośredni zasady, według których powodowie spełniają swoje podstawowe obowiązki wynikające z umowy kredytu – czyli obowiązek spłaty kredytu oraz obowiązek spłaty odsetek. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające wysokość zobowiązania powodów względem Banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawiśły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy. Dalsze rozważania co do oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy na gruncie art. 385⁽¹⁾ k.c. Sąd przeprowadzi osobno co do klauzuli indeksacyjnej - rozumianej jako sposób ustalania kursu waluty obcej, po którym przeliczane są zobowiązania z tytułu umowy oraz co do klauzuli ryzyka kursowego – rozumianej jako sam mechanizm przeliczania świadczeń z tytułu umowy według kursu waluty obcej. Klauzula indeksacyjna zawarta została w kwestionowanych przez powodów postanowieniach umowy kredytu, tj. § 2 ust 1, 2, 5, §3 ust. 2, §5 ust. 3 i 5. Postanowienia te, obowiązujące łącznie z treścią Regulaminu udzielania kredytów/ pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. przewidywały, że zobowiązania stron z tytułu umowy kredytu przeliczane będą według kursów waluty CHF odnoszących się co do kursów ustalonych przez Bank i obowiązującego Bank lub odwołujących się co do kursu ustalanego przez NBP. W związku z tym, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej

przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Követeléskezelő Zrt v. Teréz Ilyés i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andricuic i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Żeby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia), ani w znajdujących do niej zastosowanie Regulaminowi udzielania kredytów/ pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby ww. kwestie, nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodom przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcom przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny. Przechodząc do oceny postanowień umowy kształtujących klauzulę indeksacyjną pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta należy w pierwszej kolejności podkreślić, że kursy kupna i sprzedaży CHF określone przez Bank wpływały bezpośrednio na wysokość obciążania finansowego powodów z tytułu umowy kredytu. Na podstawie kursu kupna CHF przeliczano bowiem wypłaconą powodom kwotę kredytu na kwotę w walucie CHF, która służyła następnie do określenia wysokości rat kapitałowych kredytu w walucie CHF. Na podstawie kursu sprzedaży CHF ustalonego przez NBP przeliczano zaś spłacane przez powodów raty kredytu z waluty złoty polski na walutę CHF. Kolejno należy zauważyć, że kurs kupna walut był ustalany przez Bank, który udzielił powodom kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs kupna i sprzedaży CHF wskazany w Tabeli należy przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, że w rzeczywistości kursy walut w obowiązujących i ustalanych przez Bank były ustalane na podstawie notowań rynkowych. Postanowienia umowy kredytu oraz Regulaminowi udzielania kredytów/ pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. w (...) Bank S.A. dotyczące ustalania kursu ustalonego i obowiązującego w Banku były na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać kursy kupna CHF bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsumenci nie mogli w żaden sposób zweryfikować, czy kursy kupna dewiz dla CHF są prawidłowe. W umowie nie dookreślono kluczowych kryteriów, według których powodowie mogliby tą prawidłowość oceniać. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powodów jako konsumentów. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów kupna CHF, od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w CHF oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w CHF, nie pozwalała bowiem powodom na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiała im weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów kupna CHF, a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nich obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie

zapisów z umowy w taki sposób, że określenie kursów kupna dewiz dla CHF, jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumentów. Należy zaznaczyć, że dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd nie widzi żadnego racjonalnego i usprawiedliwionego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów kupna CHF wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumentów. Kwestionowane zapisy umowy bez wątpienia należy więc uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tym bardziej, że przy spłacie strona pozwana potrafiła zamieścić zapisy o odniesieniu do kursu NBP. Należy podnieść, że ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie mają znaczenia zmiany dokonane po dacie zawarcia umowy kredytu, w tym wprowadzenie możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF od 2009 r. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że postanowienia umowy, umożliwiały stronie pozwanej arbitralne ustalenie kursu kupna wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwi potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. W związku z powyższym postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu kupna wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania powodów należy uznać za rażąco naruszające ich interesy i sprzecznie z dobrymi obyczajami. Dalej wskazać należy, iż wszystkie kwestionowane przez powodów postanowienia umowy składają się razem również na klauzulę ryzyka kursowego. Jako, że jak ustalono już powyżej, postanowienia te określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia Banku zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz w trakcie jej zawierania – Bank nie przekazał powodom wystraszających informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki którym mogliby się oni orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty CHF oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na obciążenie ekonomiczne związane z umową. Powodowie potrzebowali środków finansowych na budowę domu jednorodzinnego, co było bezpośrednio związane z realizacją ich potrzeb mieszkaniowych. Inwestycja miała być finansowana ze środków pieniężnych w walucie złoty polski, w tej samej walucie chcieli spłacać raty kredytu. Powodowie byli więc zainteresowani uzyskaniem kredytu wypłacanego w walucie złoty polski i którego raty miały być również spłacane w walucie złoty polski, co zresztą wprost przyznali zeznając na rozprawie. Zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty CHF, kierując się zapewnieniami Banku co do bezpieczeństwa oferty takiego kredytu. Nie sposób oczywiście zakładać, że powodowie nie byli w ogóle świadomi tego, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć. Jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Powodowie potwierdzili też zeznając na rozprawie, że mieli świadomość, że kurs CHF może wzrosnąć, lecz nie przewidywali skali tego zjawiska, a to głównie z uwagi na zapewnienia pracowników Banku. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że same postanowienia umowy tworzące mechanizmu przeliczania zobowiązania powodów według kursów waluty CHF były rozrzucone po całej umowie i sformułowane w sposób bardzo ogólny. Nie dawały więc jasnego obrazu powiązań pomiędzy wysokością kwoty kredytu wypłaconej powodom w złotych polskich i wysokością rat kredytu spłacanych przez nich również w złotych polskich a kursami waluty CHF i ich wpływem na wysokość salda kredytu w CHF oraz rat kredytu spłacanych w walucie złoty polski. Mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF powodował zaś, że wysokość obciążenia powodów związanego ze spłatą kredytu (które to obciążenie należy oceniać w odniesieniu do kwot w walucie złoty polski, ponieważ w tej walucie chcieli uzyskać finansowanie i w tej walucie uzyskiwali dochody) w całym okresie 30 lat obowiązywania umowy podlegała dużym wahaniom. Mogły to być wahania korzystne dla powodów, powodujące zmniejszenie wysokości salda kredytu i rat spłacanych w walucie złoty polski i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłacą oni kapitał kredytu z wykorzystaniem niższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona im przez Bank, jak i niekorzystne dla powodów, powodujące zwiększenie wysokości rat i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłacą oni kapitał kredytu z wykorzystaniem wyższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona im przez

Bank. Podkreślenia wymaga przy tym, że za sytuację niekorzystną dla powodów należy uznać wzrost wysokości rat spłacanych w złotych polskich nie tyle w całym okresie, na który zawarta została umowa, lecz nawet przez pewien jego wycinek, obejmujący kilka - kilkanaście miesięcy. Rata kredytu jest comiesięcznym znaczącym obciążeniem dla kredytobiorcy, a jej nieuregulowanie wiązać się może z bardzo niekorzystnymi dla niego konsekwencjami - począwszy od naliczania odsetek karnych za opóźnienie w spłacie raty, skończywszy na wypowiedzeniu umowy kredytu i postawieniu całego zobowiązania w stan natychmiastowej wykonalności. Nawet więc okresowy, znaczący wzrost raty kredytu może prowadzić do poważnego zachwiania płynności finansowej kredytobiorcy. Z powyższej analizy wynika, że informacje, które zostały przekazane powodom na etapie przed zawarciem umowy kredytu, nie były wystarczające do tego, aby w pełni zdali sobie oni sprawę z ryzyka kursowego wiążącego się z umową oraz z jego potencjalnych skutków. Wynikało z nich co prawda, że wysokość raty kredytu jest uzależniona od wysokości kursu CHF i może ulec pewnym zmianom na niekorzyść kredytobiorcy, twierdzenia te sprowadzały się jedynie do ogólnych twierdzeń, jednak nie obrazując tego ryzyka w sposób wystarczający. Powodowie w ogóle nie zostali przy tym uświadomieni co do tego, w jaki sposób wahania kursu waluty CHF wpływają dokładnie i w jakim zakresie na wyliczenie salda kredytu w walucie CHF, co przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji może prowadzić do tego, że wypłacona mu kwota kapitału kredytu w walucie złoty polski będzie wyższa niż saldo kapitału w złotych polskich, które będzie musiał spłacić. Z informacji, które powodom mógł przekazać Bank, wynikał przede wszystkim jeden wniosek, oczywisty dla każdego, kto mógłby się z tymi informacjami zapoznać: że kredyt indeksowany do waluty CHF ze względu na niższą ratę jest znacznie korzystniejszy od kredytu nieindeksowanego w walucie złoty polski. Informacje te w istocie zacierają więc obraz ryzyka kursowego, skupiając się na uwypukleniu zalet umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF przy jednoczesnym zbagatelizowaniu jej wad, w tym w szczególności zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym. Ze względu na niedoinformowanie powodów o ryzyku kursowym nie mogli oni prawidłowo ocenić wpływu wahań kursów waluty CHF na ich sytuację ekonomiczną – czyli tego, do jakiej rozsądnie przewidywalnej na moment zawarcia umowy wysokości może wzrosnąć saldo kredytu wyrażone w walucie złoty polski oraz rata kredytu spłacana w walucie złoty polski i czy będą oni w stanie udźwignąć obciążenie finansowe związane z takim wzrostem. Brak należytej informacji o ryzyku kursowym i jego skutkach przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy nie mogą zostać uznane za sformułowane w sposób jednoznaczny. Następnie należy zauważyć, że mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Kredyty indeksowane do walut obcych były ujmowane w wewnętrznej dokumentacji księgowej Banku jako kredyty walutowe, a Bank uzyskiwał środki na pokrycie tych kredytów nie w walucie złoty polski, lecz w walucie indeksacji. Mechanizm indeksacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty CHF do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorcy kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie CHF – czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od powodów tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie powodów nie było w żaden sposób ograniczone. Powodowie pobrali kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłacali ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty CHF obciążenie powodów z tytułu spłaty kapitałowej części rat kredytu nie będzie wzrastało i że ostatecznie kwota spłaconych przez powodów rat kapitałowych kredytu w walucie złoty polski nie przekroczy wypłaconego im kapitału kredytu. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Należy przy tym podkreślić, że ten brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powodom wiadomy, ponieważ nie uzyskali na ten temat żadnych informacji od Banku. Jednocześnie trudno jest przyjąć, że Bank nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego obciążającego powodów. Umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem opracowanego przez Bank wzoru, z pewnością znał on więc zasady działania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF i jego przełożenie na wysokość salda kredytu i rat kredytu spłacanych przez powodów w walucie złoty polski. Bank był również świadomy tego, że powodowie będą spłacali raty kredytu wykorzystując do tego uzyskiwane przez nich środki finansowe w walucie złoty polski – przed zawarciem umowy strona pozwana uzyskała od powodów informacje o uzyskiwanych przez nich dochodach, ponieważ informacja ta była konieczna dla oceny ich zdolności kredytowej. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursów waluty CHF będą miały przełożenie na rzeczywiste obciążanie powodów z tytułu umowy kredytu. W ocenie Sądu brak należytego poinformowania powodów przez Bank o ciężącym na nich ryzyku kursowym przy jednoczesnym przerzuceniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z

istnieniem tego ryzyka z Banku na powodów świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji uznać należy za rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcja pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść. W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniedbania Banku w zakresie przedstawienia powodom odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu indeksowanego do waluty CHF i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powodowie zdecydowali się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego. Powodom została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej im umowy kredytu, co rażąco naruszyło ich interesy. Również ukształtowanie mechanizmu indeksacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorcy przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumenta. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji w sposób ewidentny godzi w te interesy. Jednocześnie postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami dobre obyczaje wymagają, aby w sytuacji, gdy przewidywany rozmiar obciążeń związanych z długoterminowym zobowiązaniem nie jest możliwy do oceny na podstawie informacji, które powinien posiadać każdy rozsądny konsument, przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji pozwalających na taką ocenę. Jak wielokrotnie wskazano już wyżej, przed zawarciem umowy Bank nie dostarczył takich informacji powodom. Jako naruszenie dobrych obyczajów należy również postrzegać takie ukształtowanie postanowień tworzących mechanizm indeksacji, że gwarantują one minimalizację zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie Banku przy jednoczesnym braku ograniczenia w jakikolwiek sposób zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie konsumenta. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Tymczasem przerzucenie ryzyka kursowego z Banku na konsumenta równowagę kontraktową stron i prowadzi do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania interesów przedsiębiorcy kosztem interesów konsumentów. Należy tylko zaznaczyć, że fakt, iż ewentualna możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie wpływa na ocenę postanowień umowy pod kątem ich abuzywności w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. – a to dlatego, że ocena zapisów umowy przez pryzmat art. 385⁽¹⁾ k.c. powinna następować z uwzględnieniem okoliczności, które miały miejsce przed zawarciem umowy i w momencie jej zawarcia, a nie zdarzeń, które miały miejsce później. Nadto możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie eliminowałaby istniejącego po stronie powodów ryzyka kursowego, ponieważ w dalszym ciągu musieli oni spłacać raty kredytu w walucie CHF przy wykorzystaniu środków w walucie złoty polski, z czym wiąże się konieczność wymiany środków w walucie złoty polski na środki w walucie CHF po kursach rynkowych. Skoro ww. postanowienia umowy i Regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powodów z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień. Po usunięciu kwestionowanych postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 6M. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF. Na gruncie niniejszej sprawy jest bezspornym, że Bank nigdy nie zaoferowałby powodom umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 6M. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby godnego zamiaru stron w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości. Nie jest możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy

kredytowej poprzez zastosowanie art. 358 § 2 k.c., który dotyczy dopuszczalności określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, a nie sytuacji w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. W przedmiotowej umowie mechanizm indeksacji stanowił klauzulę waloryzacyjną, a strony nie spełniały świadczeń w walucie obcej. Zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (vide wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej (§2 ust 1), w walucie polskiej również kredyt był również spłacany. Taka konstrukcja umowy nie czyni jej w związku z tym kredytem walutowym, a tylko do takiego rodzaju kredytu można by było ewentualnie rozważyć zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Powodowie wprost oświadczyli na rozprawie, że godzą się na stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane, dodatkowo złożyli oni również oświadczenie pisemne o tożsamej treści. Nie ma więc podstaw do uznania, że upadek umowy niósłby za sobą negatywne skutki, z których powodowie nie zdają sobie sprawy i których nie akceptują, co w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczałoby możliwość stwierdzenia nieważności umowy (por. cytowany już poprzednio wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, LEX nr 2723333). Wobec stwierdzenia nieważności umowy z powodów przytoczonych powyżej, zbędne stały się rozważania co do ewentualnej abuzywności zakwestionowanych przez powodów postanowień – w szerszym niż poczynione już powyższej – zakresie. Skoro umowa kredytu jest nieważna, to wszelkie świadczenia spełnione przez powodów na mocy tej umowy uznać należy za świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., podlegające zwrotowi na mocy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy wynika, że strona powodowa do dnia wniesienia pozwu tytułem spłaty zobowiązania z umowy kredytu uiściła na rzecz strony pozwanej co najmniej kwotę 255.013,96 zł wskazaną w pozwie. Kwota ta wynika z zaświadczenia wystawionego przez Bank. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził od dnia 13 października 2022r. tj. dnia następnego po złożeniu przez powodów oświadczenia, że nie wyrażają zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Po pouczeniu o skutkach nieważności umowy powodowie złożyli w te samej dacie oświadczenie o akceptacji tych skutków i to od tego dnia ustała bezskuteczność zawieszona umowy łączącej strony. Od tej pory można więc mówić o wymagalności roszczenia. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21 do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonej, tj. nie wywołuje

skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione stosowne przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem dotyczącym stanu bezskuteczności zawieszony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10 i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 159/16, niepubl.; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1995 r., I CRN 48/95 i z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998 Nr 6, poz. 94) nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c. (co do zastosowania art. 455 k.c. do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, Nr 1, poz. 2 i z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywniej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (*condictio sine causa*) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. W związku z tym dalej idące roszczenie powodów w zakresie odsetek ulec musiało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 3 sentencji. Pozwany Bank, z ostrożności procesowej zgłosił zarzuty: usiłowania nadużycia prawa podmiotowego przez powodów, jak też potrącenia i zatrzymania, które to Sąd uznał za nieskuteczne. Co do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu usiłowania nadużycia prawa podmiotowego, należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie nie miało ono miejsca. Warto zauważyć, że Sąd Najwyższy, który w swoim postanowieniu podkreślił, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów (Postanowienie SN z 21.12.2021 r., IV CSK 578/21, LEX nr 3322190.). Na kanwie niniejszej sprawy trzeba uznać, że strona powodowa nie nadużyła przysługującego jej prawa, a jedynie wystąpiła w obronie swoich interesów. Warto mieć na względzie, że postawa powodów, oczywiście może być odmienna od tej prezentowanej w tym postępowaniu co do dalszego trwania umowy. Niemniej jednak powodowie występują przeciwko stronie pozwanej bo stracili zaufanie do instytucji banku, która błędnie kontraktowała na wzorcu umowę kredytu związanego z walutą, nie obrazując przy tym pełnego zakresu ryzyka walutowego i możliwych konsekwencji. Wystarczy że jeden z elementów klauzuli indeksacyjnej jest abuzywny, aby skutkowało to abuzywnością całej waloryzacji, a finalnie również upadkiem umowy. W przedmiotowej sprawie wobec uznania przez Sąd umowy łączącej strony za nieważną w całości, należy uznać, dzieląc przy tym pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały podjętej w składzie siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), że źródłem roszczeń zwrotnych stron nie jest jedno zamierzone zdarzenie prawne (umowa) lecz odrębne zdarzenia (spełnienie świadczeń przez każdą ze stron), które jedynie częściowo oparte są na wspólnym stanie faktycznym (jest nim nieważna umowa). Roszczenia te przysługują zatem z różnych tytułów prawnych, a w takich przypadkach nawet jeżeli są to roszczenia jednorodnjowe, to podlegają różnym reżimom, czego wyrazem są różne terminy przedawnienia i mechanizm jego stosowania, różne obowiązki co liczenia się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), różne terminy wymagalności (art. 455 k.c.) istotne np. dla liczenia odsetek za opóźnienie. Wskazać należy, że w orzecznictwie uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia ewentualnie, tj. na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną. Potrącenie takie nie pozostaje w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r. I CR 538/68, OSNCP 1969, nr 11,

poz. 204; z dnia 9 listopada 2011 r. II CSK 70/11, z dnia 25 lipca 2019 r. III CZP 18/19). Należy rozróżnić od potrącenia, jako czynności materialnoprawnej, zarzut potrącenia będący czynnością procesową (ujęty w art. 203⁽¹⁾ k.p.c.). Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Dla wywołania skutku potrącenia konieczne jest zaistnienie następujących warunków, tj.: wzajemność wierzytelności, jednorodność wierzytelności, ich wymagalność oraz zaskarżalność. Przez wymagalność wierzytelności rozumie się stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Wówczas też następuje początek biegu przedawnienia i dopuszczalności potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r. V CSK 367/07). Dopiero, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności. Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu oznaczonym w umowie, w przepisach albo wynikać z natury zobowiązania. Natomiast występują też tzw. zobowiązania bezterminowe (przy których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania), które stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez wierzyciela określonej czynności - właśnie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia na podstawie art. 455 k.c. Wymagalność musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2013 r. I ACa 476/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2018 r. VII AGa 914/18). Złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności nie wywołuje żadnego skutku. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby dojść do obejścia wymaganego istnienia przesłanki przesądzającej o zdatności oświadczenia do umorzenia obu wierzytelności (wymagalności) przez złożenie zarzutu potrącenia w dowolnym czasie. Co więcej, możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r. III CSK 317/11). Należy podkreślić, że samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego swoistego „skrótów” prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r. IV CSK 141/15). Pozwany Bank w niniejszej sprawie przedstawił do potrącenia wierzytelność obejmującą kapitał wypłacony powodowi oraz wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Są to wierzytelności o charakterze bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. Termin ich spełnienia nie jest bowiem oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Tym samym, świadczenie powinno zostać spełnione „niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”. Oświadczenie o potrąceniu zawarte zostało w odpowiedzi na pozew i nie zostało poprzedzone wezwaniem powodów do zapłaty. Wobec tego w chwili dotarcia tego oświadczenia do powodów wierzytelność wzajemna pozwanego nie była jeszcze wymagalna. Wobec przedstawienia do potrącenia niewymagalnej wierzytelności, oświadczenie pozwanego o potrąceniu nie było w świetle art. 498 § 1 k.c. skuteczne. Nie mogło zatem doprowadzić do wzajemnego umorzenia wierzytelności stron. Po drugie, należy podkreślić, że spośród dwóch zgłoszonych do potrącenia wierzytelności – wynikających ze wspólnego stanu faktycznego (jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21) tylko jedna z nich, dotycząca kwoty wypłaconego kapitału - była niesporna i spełniała przesłanki z art. 203⁽¹⁾ § 1 k.p.c. Druga wierzytelność w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału pozostawała sporna, więc i z tej przyczyny nie nadawała się do potrącenia. Ponadto, zarzut potrącenia nie mógł skutecznie zostać doręczony pełnomocnikowi powodów. Oświadczenie o potrąceniu powinno bowiem trafić do adresata w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią (art. 60 k.c.). Jeżeli pozwany dopiero w toku sprawy cywilnej dokonuje potrącenia i zarazem z tego względu zgłasza stosowny zarzut procesowy, to tego rodzaju zachowanie trzeba zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójny charakter: są oświadczeniami woli w rozumieniu kodeksu cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe w ścisłym, technicznym sensie. Jednocześnie jednak dostrzec należy to, że treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu strony prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2017 r. I ACa 981/16, LEX

nr 2292434). Oświadczenie takie natomiast, w braku szczególnego umocowania pełnomocnika strony przeciwnej do odbioru oświadczeń woli w jej imieniu, powinno zostać złożone bezpośrednio podmiotowi reprezentowanemu (zob. K. Szadkowski w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, uwagi do art. 499, Legalis). Wymagalność wierzytelności pozwanego z tytułu restytucji świadczenia nienależnego stała się – w świetle powyższych rozważań – wymagalna dopiero z chwilą wymagalności roszczeń powodów, a to nastąpiło ze skutkiem na dzień 13 października 2022 r. Z tych także względów Sąd uznał ewentualny zarzut potrącenia za nieskuteczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 6/21, konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo. Konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Zastosowanie takiej konstrukcji oznacza, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Tak długo, jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c., co w przedmiotowej sprawie nastąpiło w dacie 13 października 2022 r. Jak wynika z przedstawionych wyżej poglądów Sądu Najwyższego, wymagalność wierzytelności Banku z tytułu wypłaconego kredytu następuje zatem po zaistnieniu dwóch okoliczności: trwałej bezskuteczności zawartej umowy na skutek odmowy potwierdzenia przez konsumenta klauzul abuzywnych oraz wystosowania przez Bank wezwania w trybie art. 455 k.c. Termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Ten warunek w niniejszej sprawie należy uznać za niespełniony – pozwany nie wystosował takiego wezwania do powodów po dniu 13 października 2022 r., a jak wskazano wyżej przedstawienie do potrącenia wierzytelności niewymagalnej nie może odnieść zamierzonego skutku. Wobec nieskuteczności zgłoszonego zarzutu potrącenia, zbędne stało się prowadzenie rozważań na temat merytorycznej zasadności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Sąd uznał także, że zarzut zatrzymania, wyrażony w odpowiedzi na pozew, dotyczył niewymagalnego roszczenia analogicznie, jak w przypadku zarzutu potrącenia. Zarzut zatrzymania w zakresie prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Możliwość zgłoszenia zarzutu zatrzymania w związku z nieważną umową kredytu bankowego została dopuszczona w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/20. Podzielając wyrażone ww. uchwale stanowisko, Sąd orzekający nie uznał słuszności argumentu powodów, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną i prawo zatrzymania, z samej zasady, nie będzie mieć tu zastosowania. Prawo zatrzymania występuje w k.c. także w art. 461, przy czym tam odnosi się do sytuacji, gdy świadczenie polega na wydaniu rzeczy. Niemniej jednak, art. 461 i 496-497 k.c. dotyczą tej samej instytucji prawa, której celem jest zabezpieczenie wierzytelności retencjonisty. Różnica wyraża się jedynie w tym, że na gruncie umów wzajemnych uprawnienie to przysługuje obu stronom, a ponadto służy nie do czasu zaspokojenia roszczenia lecz do chwili zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia. Na kanwie art. 461 k.c. nie budzi wątpliwości ani w doktrynie, ani w orzecznictwie, że warunkiem realizacji prawa zatrzymania jest wymagalność wierzytelności (por. np. komentarz do art. 461 k.c. - Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, Lex). Warunek wymagalności należy zatem odnieść także do prawa zatrzymania z art. 496-497 k.c. Wobec jego niespełnienia zarzut zatrzymania nie może być uwzględniony. Wobec powyższego, uznać należy, że w przedmiotowej sprawie kondycja banku - w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu/zatrzymaniu - nie była wymagalna, a pozwany jej nie aktywował do czasu zamknięcia rozprawy. Samo złożenie oświadczenia o potrąceniu/zatrzymaniu nie substytuowało wezwania do zapłaty, które przekształcałoby bezterminowe roszczenie o zwrot świadczenia w świadczenie wymagalne. Odnosząc się do ewentualnej kwestii przedawnienia roszczenia powodów o zapłatę należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie powodów o zwrot kwot jakichkolwiek wpłaconych stronie pozwanej podlega 6-letniemu terminowi przedawnienia. Jako że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego

jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność zależy od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W ocenie Sądu najwcześniejszy możliwy termin, w którym powodowie mogli się domagać od strony pozwanej zwrotu świadczenia, nastąpił dnia następnego po dniu złożeniu przez niego oświadczenia, że nie wyrażają zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi, czyli w dniu 12 października 2022 r. Dopiero bowiem wtedy powodowie podjęli decyzję co do tego, czy akceptują niedozwolone klauzule w celu uniknięcia niekorzystnych dla nich skutków nieważności umowy, czy też powołują się na całkowitą nieważność umowy w celu uniknięcia niekorzystnych dla nich skutków wykonywania umowy zawierającej klauzule abuzywne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40). Sąd zaznacza, że stoi na stanowisku, iż roszczenie powodów stało się wymagalne dopiero w dniu 13 października 2022r., tj. dnia następnego po dniu złożeniu przez powodów oświadczenia, że nie wyrażają zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Bieg 6-cio letniego terminu przedawnienia roszczenia powodów o zwrot jakichkolwiek kwot rat (bądź ich części) wpłaconych stronie pozwanej nie mógł się więc rozpocząć wcześniej niż w październiku 2022 r. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 113 ust. 1 u.k.s.c., czyli zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Bank jako strona przegrywająca sprawę w całości zobowiązany jest do zwrotu powodom wszystkich niezbędnych kosztów celowej obrony. Na koszty te w kwocie 11.817,00 zł złożyły się: wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika powodów w osobie adwokata w kwocie 10.800 zł (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie); opłata od pozwu w wysokości 1.000,00 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Od kwoty zasądzonych kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, stosownie do treści art. 98 §1⁽¹⁾ k.p.c.

Apelacje złożył pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w części części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, tj. co do pkt 1., 2. (o zasądzeniu od Pozwanego na rzecz Powodów kwoty 255.013,96 zł wraz z odsetkami) i 3. Wyroku. Domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci potwierdzenia nadania odpowiedzi na pozew powodom i wydruku informacji ze strony poczty.

Wyrokowi zarzucono:

naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i pominięcie okoliczności, że Powodowie otrzymali na adres ich zamieszkania wtóropis Odpowiedzi na pozew, a zatem Sąd błędnie przyjął, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone wyłącznie pełnomocnikowi Powodów, a nie samym Powodom, co skutkowało nieprawidłowym uznaniem przez Sąd, że materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone bezpośrednio Powodom;

art. 230 k.p.c., poprzez brak ustalenia w opisie stanu faktycznego okoliczności, że Pozwany złożył materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu i podpisany wtóropis Odpowiedzi na pozew przesłał bezpośrednio do samych Powodów, w sytuacji gdy Pozwany wyraźnie oświadczył, że składa takie oświadczenie i wtóropis Odpowiedzi na pozew nadał także do samych Powodów (vide Odpowiedź na pozew in fine), a zatem Sąd winien był przyjąć, że Powodowie wtóropis Odpowiedzi na pozew zawierającej materialno- prawne oświadczenie o potrąceniu otrzymali;

naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie przez Sąd, że Umowa jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego z uwagi na uprawnienie Banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony Umowy oraz wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, bez jakichkolwiek obiektywnych kryteriów zakreślających granicę tej swobody;

art. 65 § 1 i § 2 k.c., w zw. z art. 56 k.c. poprzez błędne wyłożenie treści oraz skutków oświadczeń woli stron zawartych w:

§ 2 ust. 1 Umowy (udzielenie kredytu);

§ 3 ust. 2 Umowy (wyplata kredytu);

§ 5 ust. 5 Umowy (spłata kredytu)

i niesłuszne wyprowadzenie wniosku, że brak zawarcia w Umowie matematycznego, sztywnego algorytmu wyliczania kursów waluty obcej prowadzi do sytuacji, w której bank miał dowolność w zakresie ustalania świadczenia kredytobiorcy - podczas gdy z prawidłowo wyłożonej Umowy wynika stan przeciwny:

kurs sprzedaży - kluczowy dla kredytobiorcy (gdyż stosowany przez kilkadziesiąt lat przez bank względem klienta) - jest sztywno związany z kursem ustalonym i opublikowanym przez NBP;

kurs kupna - stosowany tylko przy wypłacie kredytu, który klient może zweryfikować na chwilę zawierania Umowy - bank jest zobowiązany ustalić na zwykłym, rzeczywistym, aktualnym rynkowym poziomie i nie ma prawa go „naginać” na niekorzyść konsumenta;

art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez oparcie twierdzenia o abuzywności klauzuli umownej dotyczącej kursu kupna, na konstatacji, że bank miał swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, w sytuacji gdy:

brak opisanie w umowie sposobu obliczania kursu nie wpływa na to, że bank był zobowiązany ustalić rzetelnie i wskazać w swej tabeli rynkowy kurs kupna;

niewłaściwe, nierzetelne ustalenie kursu nie miałyby żadnej podstawy umownej i mieściłoby się w sferze wykonania (nieprawidłowego) umowy, a nie jej treści;

bank mógłby „naginać” kursy w swojej tabeli, także wtedy, gdyby w treści umowy wprowadził sztywny algorytm wyliczania kursu, oparty choćby o średni kurs NBP

z poprzedniego dnia, czy też kurs opublikowany przez agencję (...) o konkretnej godzinie;

wykroczenie przez bank poza ścisły algorytm, tak samo jak wykroczenie poza zobowiązanie do publikowania w tabeli rzeczywistego aktualnego kursu rynkowego - prowadziłyby do powstania po stronie konsumenta dokładnie takiego samego roszczenia o prawidłowe wykonanie umowy;

transparentność w zakresie wykonywania umowy nie ma nic wspólnego z zawarciem sztywnego algorytmu w treści umowy, lub brakiem takowego, niezależnie od treści umowy, konsument może chronić się przed nadużyciami ze strony banku tylko i wyłącznie porównując kursy z tabeli banku, z kursami rynkowymi albo kursami NBP;

art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że strony jakiegokolwiek stosunku cywilnoprawnego muszą zawrzeć w treści swojej umowy sposób obliczania wartości wybranego przez nie perse obiektywnego miernika wysokości ich świadczeń, co miałyby prowadzić do nieważności całej umowy, w sytuacji gdy w rzeczywistości umówienie się na rozliczenie się wg aktualnych kursów kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego jest samoistnie w pełni wystarczające do stworzenia w pełni ważnej, jasnej i korzystającej z ochrony prawnej klauzuli waloryzacyjnej - a skutkiem tego było bezpodstawne ustalenie, że umowa jest nieważna bez odwołania do tabeli ogłaszanej przez bank;

art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i niesłuszne przyjęcie, że o sprzeczności z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego może przesądzać to, że Powodów nie uprzedzono dostatecznie dobitnie o tym, że kursy walut obcych względem złotego mogą się zmieniać i to drastycznie na przestrzeni dekad, w sytuacji gdy nie jest to materia umowna, ani „bankowa”, lub w ogóle w jakikolwiek sposób „profesjonalna”, a absolutnie powszechna wiedza społeczno-ekonomiczna (którą każda osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych nabywa na etapie podstawowej, obowiązkowej edukacji) - a Pozwany w całym procesie zawierania Umowy zwracał uwagę Powodów na istnienie ryzyka kursowego;

art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędną wykładnię¹ materialne prawne oświadczenia o potrąceniu i zarzutu potrącenia (zawartego na s. 3 Odpowiedzi na pozew) i niesłuszne przyjęcie, że skoro Pozwany nie wezwał Powodów do zapłaty, przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była wymagalna, w sytuacji gdy termin zapłaty i początek wymagalności to całkowicie odrębne kategorie prawne i przy kondykcjach termin zapłaty nie ma nic wspólnego z datą wymagalności;

art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że Pozwanemu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez Powodów z kapitału przez wiele lat na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu), w sytuacji gdy powyższe roszczenie znajduje

podstawę właśnie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, zaś uwzględnienie zarzutu potrącenia pozwoliłoby na całościowe uregulowanie zobowiązań pomiędzy stronami i wykluczyłoby konieczność wytaczania kolejnego procesu;

oraz jedynie z ostrożności procesowej, następujące uchybienie normom procesowym, mające samoistny wpływ na treść sentencji Wyroku:

art. 189 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku ustalającego nieważność Umowy kredytu w sytuacji, gdy było to niedopuszczalne, gdyż w ramach tego samego postępowania Powodowie domagali się zasądzenia świadczenia pieniężnego w oparciu właśnie o nieważność Umowy, a wyrok uwzględniający żądanie zapłaty oparty i uzasadniony nieważnością umowy ma moc wiążącego przesądzenia o nieważności Umowy (niejako dodatkowe ustalenie nieważności stanowi superfluum dla prawnych skutków zasądzenia w oparciu o nieważność i stanowi jawne i jaskrawe naruszenie podstawowych zasad stosowania art 189 k.p.c.) - a zatem brak jest interesu prawnego dla żądania ustalenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy oraz przedstawioną argumentację prawną (z wyjątkiem argumentacji dotyczącej możliwości potraktowania oświadczenia o potrąceniu jako zawierającej w sobie wezwanie do zapłaty).

Odnosząc się do zgłoszonego dowodu w postaci doręczenia potwierdzenia odpisu odpowiedzi na pozew powodom, należy stwierdzić, że ten wniosek dowodowy jest niedopuszczalny (art. 381 kpc) albowiem nie było żadnych przeszkód aby ten dokument przedstawić na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym i dlatego sąd go pominął. Właśnie ze złożonym oświadczeniem o potrąceniu wysuwany był zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 230 kpc i 233 kpc i dlatego te zarzuty należało uznać za nieuzasadnione. Notabene należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy odnosi się do tego oświadczenia i je analizuje nie tylko z punktu widzenia jego doręczenia.

Zarzut naruszenia art. 189 kpc i 365 kpc nie jest uzasadniony. Powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy albowiem tylko stwierdzenie nieważności w sposób trwały usunie niepewność między stronami. Należy zauważyć, że w dalszym ciągu wpisana jest hipoteka w księgach wieczystych zabezpieczająca przedmiotową umowę o kredyt. Oczywiście pozostaje kwestia dalszych rozliczeń, ale przesądzając kwestię nieważności umowy strony będą mieć pełną jasność co do podstawy na jakiej należy oprzeć rozliczenia. W przypadku braku stwierdzenia

nieważności można spodziewać się dalszych kroków pozwanego mających na celu kwestionowanie tej okoliczności. Dla tej oceny nie bez znaczenia jest i zgłoszony zarzut zatrzymania, chociaż poprzez zgłoszenie innego zarzutu tj. potrącenia można by definitywnie zakończyć rozliczenia. Takie postępowanie pozwanego świadczy o tym, że nie jest on zainteresowany konstruktywnym sposobem rozwiązania sporu, a jedynie utrudnianiem konsumentom zamknięcia całej sprawy.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 353 kc, 385¹ kc, art. 385² kc, art. 358 kc i art. 56 kc, 58 kc, art. 65 kc, art. 405 kc, art. 410 kc, art. 498 kc i art. 455 kc nie są uzasadnione.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła umowy o kredyt w PLN który był przeliczony na CHF. Kwota kredytu miała być wypłacana w PLN ale wyrażana w CHF, a przeliczenie było dokonywane wg. kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku (§ 3 umowy). Spłata kredytu miała następować, według harmonogramu wyrażonego w walucie obcej, ale w PLN jako równowartość kwoty wyrażonej w CHF (wg. kursu sprzedaży waluty obcej ustalanego przez NBP) (§ 5 umowy).

Istota roszczenia powodów sprowadzała się do zakwestionowania sposobu wyliczenia rat tj. wyrażenia ich w walucie CHF i wyliczania raty w PLN jako równowartości kwoty wyrażonej w CHF wg. kursu w dniu spłaty. W oparciu o te zarzuty zostało zgłoszone roszczenie o zapłatę i o stwierdzenie nieważności umowy. W pierwszej kolejności należało więc ustalić, czy te zarzuty są słuszne. W przypadku uznania ich za niezasadne brak jest podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek roszczenia. Dopiero w przypadku uznania ich zasadności można rozważać zasadność roszczenia.

Generalnie co do zasady Sąd Apelacyjny uznał, że konstrukcja umowy polegająca na tym, że kwota kredytu wyrażona jest w CHF, ale wypłata kredytu następuje w PLN i jest przeliczana wg. kursy kupna zgodnie z wewnętrznymi tabelami banku, a następnie kredyt spłacany jest w ratach w PLN, ale wysokość raty ustalana jest jako równowartość raty wyrażonej w CHF i ta wysokość jest przeliczana na PLN wg. kursu sprzedaży obowiązującego w NBP stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

W pierwszej kolejności należy poczynić pewną ogólną uwagę. Pojęcie postanowienia umownego należy rozumieć w ujęciu normatywno-językowym w myśl którego postanowienie umowy to każde uzgodnione przez strony – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli (zgodnych oświadczeń) – rozstrzygnięcie dotyczące jakiejś dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii. Ujęcie takie umożliwia ograniczenie kontroli prawidłowości i ewentualnego zastosowania sankcji także do części jednostek redakcyjnych wzorców umów (i zwykłych umów) – pojedynczych zdań, a nawet słów – które ucieleśniają w odrębnym językowo fragmencie decyzję stron co do jakiejś normatywnie relewantnej kwestii. Pojęcia postanowienia umownego nie można ograniczać tylko i wyłącznie do jednostki redakcyjnej. Zatem przy badaniu niedozwolonego postanowienia umownego należy poszukiwać niedozwolonej normy, która może wynikać bądź z jednej jednostki redakcyjnej, z części jednostki redakcyjnej, ale może też wynikać z kilku (razem wziętych) jednostek redakcyjnych, nawet w sytuacji, gdy każdej z osobna jednostce redakcyjnej nie można przypisać abuzywności (por. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3)).

W przedmiotowej sprawie przedmiotem rozważań (w kontekście spłaty rat kredytu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy były dwie kwestie, a mianowicie zastosowanie tabel przeliczeniowych oraz odniesienie spłaty kredytu w PLN jako równowartości do CHF wg. kursu w chwili spłaty raty.

Problematyka kursu obowiązującego w banku jako klauzuli abuzywnej.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie kursu obowiązującego w chwili wypłaty kredytu w pozwanym banku nie może zostać uznane za abuzywne. Wynika to z tego, że ten kurs w relatywnie krótkim okresie czasu nie mógł się znacząco zmienić i w przypadku gwałtownej zmiany powodowie mieli możliwość reakcji. Kurs mógł wpłynąć na wysokość udzielonego kredytu, a to oznacza, że kredyt byłby nieco wyższy lub nieco niższy. Ponadto zdarzenie to miało incydentalny charakter (tylko przy wypłacie transz) i nie miało to większego znaczenia dla powodów. Odniesienie kurs

bezpośrednio do kursu NBP (przy spłacie) nie może zostać uznane za abuzywne. NBP nie ustala kursów arbitralnie tylko w drodze zapytań do banków, a więc z natury rzeczy jest to uśredniony kurs i ma charakter rynkowy.

Problematyka abuzywności klauzuli z której wynika, że kredyt ma być spłacany w PLN w wysokości równoważnej kwocie wyrażonej w CHF po kursie z dnia spłaty (zwanej dalej: klauzula indeksacyjna).

Klauzula indeksacyjna kredytu do CHF stosowana przy jego spłacie jest to niedozwolona klauzula z art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie uzgadniane. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że możliwości negocjacji jakiegokolwiek umów z bankami są bardzo ograniczone. Banki działają na zasadzie masowości i konstruują swoje umowy wg. określonych zasad i oferują je tysiącom klientów. Bank nie byłby w stanie funkcjonować, aby z każdym klientem indywidualnie uzgadniał każdą umowę. O tym, że nie były klauzule indywidualnie uzgodnione świadczy fakt, że bank w trakcie procesu nie przedłożył żadnej umowy w której nie byłaby zamieszczona przedmiotowa klauzula, a pozostałe warunki byłyby takie same np. byłyby wyliczone odsetki w oparciu o LIBOR, a nie WIBOR. Klient miał do wyboru albo podpisać taką umowę, albo bez przedmiotowej klauzuli ale odsetki wyliczane byłyby w oparciu o WIBOR. Jeżeli konsument ma do wyboru podpisać umowę w określonym kształcie, albo nie to to oznacza, że jest to umowa zawierana przez przystąpienie i nie ma możliwości wpływu na poszczególne postanowienia umowne, nie jest więc indywidualnie uzgodniona.

Zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Art. 385³ kc wskazuje przykładowe niedozwolone klauzule.

Jak wynika ze wskazanych wyżej przepisów nie ma zamkniętego katalogu niedozwolonych klauzul. Zatem za niedozwoloną klauzulę może być uznana każda klauzula, która kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ma więc żadnego znaczenia to jak w praktyce wykonywano daną umowę.

Odnośnie kwestii abuzywności klauzuli indeksacyjnej to należy wskazać, że rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od rozstrzygnięcia czy jej zastosowanie spowodowało, że kształtuje ona prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy rażąco narusza interesy powodów.

Na kanwie sprawy o tzw. spready Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiedział się, że:

Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub

naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „ Prawo Bankowe ” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Sąd Apelacyjny podzielił poglądy Sądu Okręgowego. (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11)

W kilku orzeczeniach również i Sąd Najwyższy wypowiedział się jak rozumieć pojęcie – ukształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, słusznie stwierdził, że: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały kryteria według których powinno się oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu tego przepisu (por. wyrok z dnia 19 marca 2007 III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11 - 12, poz. 181, czy wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, niepubl. i podane tam dalsze judykaty). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez **działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy**”. Warto zaznaczyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, rażące naruszenie interesów konsumenta jest konsekwencją niekorzystnego (nieproporcjonalnego) rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy, nie zaś z faktu wykonywania umowy. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt **I CSK 660/12**.

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle tego unormowania nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia

obu wymienionych przesłanek, tj. „ sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, nie publ.). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., II SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181)”.

Podobnie zgodzić się trzeba z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, w którym wskazano, że: „ W rozumieniu art. 385[1] § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Identyczne stanowisko zaprezentowane zostało również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CSK 302/13.

Podzielić należy również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03, iż: „„Interesy” konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta ”.

W wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15, Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że: „Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385[1] § 1 KC), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami (wymogami dobrej wiary), gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi”.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, wydanym na tle sporu związanego z umową kredytu, która zawierała tzw. klauzule waloryzacyjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pominięte zostały przez pozwanego wywody Sądów odnoszące się do arbitralnego charakteru określania zobowiązania kredytobiorców i braku możliwości kontrolowania przez nich wyznaczonej wysokości miesięcznych wpłat. Zarzut pozwanego związany z oczekiwaniem ustalenia, czy kredytobiorcy zaakceptowaliby zapis dotyczący ustalania kursów CHF, gdyby byli poinformowani o sposobie określania jego wysokości należało uznać za bezzasadny. **Jeżeli pozwany nie przedstawił jakie elementy składały się na wysokość kursów, nie wynikały one z regulaminu udzielania kredytu ani z oświadczenia powódki akceptującego wybór kredytu tego rodzaju, co uniemożliwiało ocenę jego wpływu na wysokość zobowiązania, to obecnie rozważanie tego, w sytuacji braku tych danych, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Podkreślenia wymaga, że ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Brak wiedzy w tamtym okresie uniemożliwia dokonywanie obecnie symulacji co do zachowania kredytobiorców zwłaszcza, że stan niewiedzy utrzymuje się w dalszym ciągu”.**

Kluczowe z perspektywy omawianej problematyki jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Sąd Najwyższy stwierdził również, że: „Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływanie się przez pozwanego na korzystniejsze indeksowanie kredytu walutą niż złotymi w latach 2002 do 2012, wobec wyboru tego kredytu. Konsekwencją ustalenia, że umowa obejmuje

niedozwolone klauzule było przyjęcie, że strony nie są nimi związane, co następuje ex lege ze skutkiem ex tunc. W ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne albo uzgodnienia dokonane przez strony. W pozostałym zakresie strony są związane umową". Przytoczony fragment wymaga podkreślenia, gdyż wynika z niego, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że abuzywność postanowienia następuje z mocy prawa i ex tunc, co nie jest bez znaczenia w kontekście przedmiotu i przesłanek testu abuzywności.

W związku z tym, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Kóveteleskezéló Zrt v. Terez Ilyes i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. 1-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciu i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Aby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) ~ chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia) nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela kursów kupna i sprzedaży walut lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli kursów; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodowi przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Należy tutaj zwrócić uwagę, że powodowie nie zostali poinformowani precyzyjnie o skali ryzyka kursu walut. O ile powodowie ogólnie orientował się, że takie ryzyko występuje o tyle nikt powodów nie poinformował, jaką skalę to ryzyko może przybrać i na ile jest realne. Każdy w tamtym czasie mógł liczyć się z pewną zmianą kursu, ale nikt nie przypuszczał, że różnica w kursie wyniesie prawie 100 %. Należy również wskazać, że tego nie przewidywała nawet Komisja Nadzoru Finansowego. W swoich rekomendacji S z 2006r. w punkcie III.3.1.6 przewidywała (zakładała), że spadek waluty może wynieść 30 % i będzie to trwało przez 12 miesięcy. Podobny jest zapis w Rekomendacjach S (II) z 2008r. (www.knf.gov.pl).

Należy również zwrócić uwagę, że konsument, nie jest w stanie przewidzieć kursu PLN do CHF. Kurs PLN do CHF generalnie zależy od wielkość popytu i podaży. Natomiast popyt i podaż determinują takie czynniki

jak polityka banków centralnych, poziom stóp procentowych, bilans obrotów walutowych, oczekiwania uczestników rynku, poziom spekulacji i interwencji na rynku finansowym oraz inne wskaźniki makroekonomiczne. Na poziom popytu i podaży wpływ ma PKB, stan gospodarki krajów, relatywny poziom cen. Generalnie na poziom cen walut mają czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne jak stopień stabilizacji politycznej, stopień ryzyka politycznego, szoki polityczne, polityka fiskalna, stopień liberalizacji rynków, czynniki psychologiczne, oczekiwania społeczne, bilans płatniczy, stopień bezrobocia, rezerwy walutowe, sytuacja polityczna. W 2008r. na spadek wartości PLN do CHF wpływ miały takie czynniki jak ogólnoświatowy kryzys gospodarczy w szczególności kryzys finansowy i upadek amerykańskich banków inwestycyjnych, odwrót zagranicznego kapitału, decyzje RPP, polityka rządu, słabe dane ekonomiczne oraz spekulacja dużych instytucji finansowych na rynku walutowym. Należy tutaj podkreślić czynnik spekulacyjny, albowiem niektóre instytucje finansowe „grają” na wyżkę lub niżkę kursu w zależności co może im przynieść w danym momencie zyski. Należy do czynnika ryzyka dodać również nieprzewidywalność działań rządu i większości parlamentarnej. Nikt nie jest w stanie przewidzieć kto będzie rządzić za 5-10-15 lat. Kilka nieodpowiedzialnych, populistycznych działań może spowodować załamanie się kursu. Konsument nie jest w stanie w żaden sposób przeciwstawić się takim działaniom, ani nawet nie jest w stanie w żaden sposób złagodzić skutków spekulacji.

Konsument nie może być uzależniony w perspektywie wielu lat na działanie tak nieprzewidywalnych zmiennych. Uzależnienie konsumenta od tych czynników rażąco narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Na koniec należy wskazać na rzecz najważniejszą, a mianowicie na rażącą nierówność w stosunku umownym pomiędzy powodami i pozwany. Otóż strony nie ponoszą takiego samego ryzyka. Konsument ponosi nieograniczone ryzyko, podczas, gdy bank ryzykuje tylko udzieloną kwotą kredytu. Nie ma żadnego limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu waluty. Wyobraźmy sobie, że dojdzie do totalnej utraty wartości CHF to wówczas bank straci 100 % udzielonego kredytu czyli w realiach niniejszej sprawy kwotę rzędu 259 265,04 PLN. Takiej granicy nie ma po stronie konsumenta. Konsument może być zobowiązany do zapłaty samej kwoty należności głównej znacznie więcej niż o ponad 100 % niż wziął czyli 700 000 PLN. Przecież kurs może się zmienić o 500 %, 1000 %, a nawet 5000% i więcej. Może więc mieć do zapłaty 2 500 000 PLN, 5 000 000 PLN, a nawet 20 000 000 PLN i więcej. Jest to skrajnie nieuczciwe i niesprawiedliwe, a przez to jest to rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i jest rażąco krzywdzące dla konsumenta. Brak granicy odpowiedzialności powodów przesądza o abuzywności omawianej klauzuli.

Po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej nie ma możliwości dalszego wykonywania umowy.

Należy wskazać, że sąd powołany jest do interpretacji umów i ich oceny. Jedyne wyjątkowo sąd może zastępować oświadczenia stron (art.64 kc). Tym niemniej, aby sąd nakazał złożyć określone oświadczenie to musi to wynikać albo z treści umowy albo z ustawy. Ponadto sąd może zmienić treść umowy na zasadzie art. 357¹ kc (klauzula rebus sic stantibus) albo art. 358¹ § 3 kc. W przypadku klauzul abuzywnych uprawnienia sądu dotyczą jedynie ustalenia lub wydania orzeczenia wynikającego z ustalenia, że dana klauzula jest abuzywna. Co więcej wynika to z dyrektywy Unii Europejskiej, albowiem przepisy dotyczące klauzul abuzywnych są implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”. Zatem można mieć wątpliwości czy w przypadku abuzywności klauzul można stosować instytucje z art. 357¹ kc i 358¹ § 3 kc.

Zatem należy podkreślić, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania klauzul abuzywnych innymi postanowieniami. Brak do tego jakiegokolwiek podstawy prawnej. Zatem skoro sąd uznał, że klauzula denominacyjna jest niewiążąca (nieważna) to w pozostałym zakresie strony są związane pozostałą częścią umowy, pod warunkiem, że jej treść nie jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Aktualne, najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie opowiada się, za przyjęciem tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli przeliczeniowej (denominacyjnej, indeksacyjnej) nie jest możliwe dalsze utrzymanie umowy i te poglądy Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela i przyjmuje za własne (por. wyrok SN z dnia

3.02.2022r., II CSKP 415/22; wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 975/22). Z tego też względu nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 358 kc.

Jak wynika z powyższej analizy przesłanką unieważnienia umowy nie jest art. 58 kc, chociaż i na podstawie tego artykułu można upatrywać nieważności umowy. Z tego też względu nie ma zastosowania art. 56 kc.

Powyższe okoliczności świadczą również i o tym, że wskazane klauzule są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Z uwagi na prymat ochrony wynikającej z art. 385¹ kc sąd nie oparł jednak orzeczenia na tym artykule.

Sąd prawidłowo zastosował art. 405 kc (kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości) w związku z art. 410 kc (przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego[§1]). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia [§2]). Skoro przedmiotowa umowa jest nieważna to zachodzi podstawa do zasądzenia zwrotu wpłaconych przez konsumenta środków.

W orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Zarzut dotyczący potrącenia nie jest uzasadniony.

Zgodnie z art. 498 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§2).

W pierwszej kolejności należy odróżnić pojęcie oświadczenia o potrąceniu od procesowego zarzutu potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu jest oświadczeniem materialno-prawnym, skutkującym wzajemnym umorzeniem zobowiązań (art. 498 kc) i z tego powodu musi on być złożony bezpośrednio powodom. Pełnomocnik procesowy nie jest uprawniony do ich przyjmowania. Dopiero skuteczne złożenie oświadczenia o potrąceniu może być podstawą do złożenia procesowego zarzutu potrącenia, który oznacza twierdzenie, że doszło do wzajemnego umorzenia roszczeń. W przedmiotowej sprawie rozliczenie pomiędzy stronami wynika z nieważności umowy. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem (por. uchwała SN z dnia 7 maja 2021r. [sygn. akt III CZP 6/21] oraz uchwała z dnia 16 lutego 2021r. [sygn. akt III CZP 11/20]), rozliczenie następuje wg. teorii podwójnej kondykcji, a więc strony mają zwrócić swoje świadczenia i nie dochodzi tutaj do automatycznego rozliczenia salda. Taki sposób rozliczenia kreuje obowiązek wezwania drugiej strony do zapłaty. Takiego wezwania ze strony banku nie było. Zachodzi więc pytanie czy zgłoszenie zarzutu potrącenia może być uznane jako jednoczesne wezwanie do zapłaty. Sąd Apelacyjny w Krakowie (podzielając pogląd Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019r.; VCSK 458) stoi na stanowisku, że tak. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Oświadczenie woli o potrąceniu, bezskuteczne z powodu niewymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia, może być potraktowane - z uwzględnieniem okoliczności sprawy - jako we-zwanie

do zapłaty. Oświadczenie woli o potrąceniu nie prowadzi do efektywnego uzyskania świadczenia, wyraża jednak przekonanie potrącającego, iż przysługuje mu skonkretyzowana należność, którą zamierza przymusowo zaspokoić z majątku dłużnika - wierzyciela wzajemnego. Podobnie jak wezwanie do zapłaty sygnalizuje ono dłużnikowi, że wierzyciel zmierza do zaspokojenia swego prawa, pociąga jednak za sobą dalej idące konsekwencje, polegające na przymusowym zaspokojeniu przysługującej mu wierzytelności. W sytuacji, w której skutek ten nie może nastąpić ze względu na niewymagalność wierzytelności wzajemnej, traktowanie złożonego oświadczenia o potrąceniu per non est z tym skutkiem, że konieczne jest każdorazowe odrębne wzywanie do zapłaty w celu postawienia wierzytelności w stan wymagalności, a następnie składanie kolejnego oświadczenia o potrąceniu, byłoby nadmiernym rygoryzmem, niemającym uzasadnienia w art. 60 i 65 § 1 k.c.”

Przedmiotowa sprawa dotyczy rozliczenia z tytułu nieważnej umowy i wiadomym jest, że strony są zobowiązane do wzajemnego zwrotu świadczenia. Oświadczenie o potrąceniu zostało złożone w okresie kiedy toczyło się postępowanie sądowe. Z tego też względu Sąd uznał, że złożone oświadczenia należy traktować jako jednoczesne wezwanie do zapłaty.

Dopuszczalne jest równoczesne złożenie oświadczenia i zarzutu w piśmie procesowym, ale przesłanką skuteczności oświadczenia jest doręczenie tego pisma bezpośrednio stronie. W przedmiotowej sprawie zarzut potrącenia został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Pomijając kwestię czy odpowiedź została doręczona powodowi czy nie, to należy zauważyć, że odpowiedź na pozew została złożona kiedy roszczenie powoda nie było jeszcze wymagalne (a to jest przesłanką skuteczności umorzenia wzajemnych zobowiązań – art. 498 kc), albowiem oświadczenia o braku zgody na trwanie umowy powodowie złożyli dopiero w dniu 12.10.2022r. i wpłynęły one do sądu w dniu 20.10.2022r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r.; sygn. Akt. III CZP 6/21). Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu i z tego powodu nie uwzględnił zarzutu potrącenia.

Wskazane wyżej uwagi dotyczą problematyki potrącenia wypłaconego kapitału, a nie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, albowiem pozwanemu w ogóle nie przysługuje takie roszczenie jak wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę z art. 98 kpc i w całości obciążono nimi pozwanego. W skład zasądzonych kosztów powinno wchodzić wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8100 zł wyliczone w oparciu o §10.1.1) i §2.7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. „w sprawie opłat za czynności radców prawnych”. Sąd pomimo częściowego uwzględnienia apelacji w całości obciążył tymi kosztami pozwanego albowiem główny zarzut dotyczył ważności umowy.

Mając powyższe na uwadze orzec należało jak w sentencji wyroku.